

Kozetka (65)

Matriarchal Fashion Dynasty

Książki nie są ucieczką od rzeczywistości, ale w rzeczywistość.

Nadają one sens i treść istnieniu, trochę jak dobry lunch czy kieliszek wina.

Lubię to porównanie, bo wiem, że książka jest jednym z najpiękniejszych i najwspanialszych wynalazków w historii:

Siadasz nad nią, przed tym całym otwartym światem i nagle w końcu budzisz się z iluzji.

John Banville

Joanna Friedrich

Jak dokładnie wyobrażam sobie swoją przyszłość? Nie za dokładnie – tak dokładnie pochłania mnie teraźniejszość.

Staram się nie myśleć memami i mieć jak najmniej awiatarów za przyjaciół. I gdybym to zdanie powiedziała sobie samej z przeszłości, pewnie bym go dostatecznie nie zrozumiała.

Najpewniej będę siedzieć na jakimś ciepłym kamieniu, w moim ogrodzie, i pisać coś na kolanie, w zeszycie albo będę gadać z jaszczurką w szklarni, albo będę prosić naszą sukę, żeby nie kładła się w lawendę.

Tęsknię za bujaniem w obłokach i przejażdżkami bez celu.

Z wiekiem coraz więcej czynności jest celowych i chociaż trochę – zaplanowanych.

Roku 2020 nie planował nikt, badania nad pandemią rokuują, że koniec obecnej sytuacji nastąpi w 2022.

Moda już też szykuje się na 2022. Zaraz wyjdą kolekcje „resort”, czyli te na podróże. Podróże to teraz luksus. Tęsknię za lotniskami. Podróże nie są eko. Hedonizm i konsumpcjonizm są już nieeleganckie (i nie eko).

Dlaczego wszystko musi być eko? Bo wypożyczamy ziemię od naszych dzieci.

Zostawiam sobie kilka „guilty pleasures”, w tym pokazy couture. Kolekcjonerzy kolekcjonują sztukę na płótnach, a kolekcjonerki (upraszczając) – kolekcjonują trochę bardziej pozszywane i skonstruowane materiały, które w razie czego mogłyby na siebie włożyć. Faceci chowają do sejfów sztabki złota, a panie złoto w postaci biżuterii (które w razie czego mogłyby na siebie włożyć).

Z tej koncepcji wynika, że kobiety są z natury nie tylko strojniami ale i nomadkami, więc są gotowe jak najbardziej na resort 2022. Są gotowe na wszystko.

Moja mama ma praktyczny umysł i obraca wszystko w żart i kiedy wysłałam jej torebkę w kształcie muszli (kocham muszle) z ostatniej kolekcji Fendi Couture, mówi, że to strój akurat na moje spacerki po puszczy.

Wtedy właśnie odpowiadam jej (stąd dzisiejszy temat), że Saudyjki kupują te kreacje i wymieniają się nimi jak mężczyźni numizmatami – lub po prostu traktują, jako inwestycję. Mój narzeczony przy śniadaniu opowiada mi o kolekcjonerskich liniach aut (ich fani to nomadzi) i ciągle uczymy się nie przerywać sobie w pół zdania.

Z tą, numizmatką, oglądamy Formułę 1.

Podobno w glebie znajdują się bakterie, obcowanie z którymi, wyzwala w człowieku serotoninę.

Człowiek uczy się całe życie.

Moje cebulki żonkili i szafirków wypuściły pierwsze pąki, więc jestem najszczęśliwsza na świecie. Na bratki spadł śnieg ale podobno lubią zimno.

Rozmawianie z roślinami zawsze było dla mnie oczywiste. Robiła tak ciocia Inka i miała największe okazy.

Nie wiem, jaką tajemnicę ma mój padre, ale jego ogród obsadza wszystkie ogrody nokoło, w tym mój. Bakcyl został połknięty i dobrane się przyjął.



Fendi Couture, Spring Summer 2021

Właściwie całe dzieciństwo spędziłam chodząc za nim, kiedy coś sadił, więc to po prostu skorupka za młodu nasiąkała.

Ten sezon z pandemią, czy bez i tak należałoby do natury i do relacji międzyludzkich.

I tak się wszystko do tego sprowadza. Organiczny kontakt z organicznym światem i osobisty kontakt z istotami ludzkimi. Na szczęście Marta i Małgorzata, moje przyjaciółki z najdłuższym stażem, podzielają mojego zielonego fioła, dzielimy się sadzonkami. („Wypożyczamy ziemię od naszych dzieci”. (Antoine de Saint-Exupery).

Jako fankę domu mody Fendi, poruszyła mnie idea celebrycji marki jako „Matriarchal fashion dynasty”, w pokazie wzięły udział ikony modelingu oraz córka projektantki Silvii Venturini Fendi, Leonetta Fendi i wybitna projektantka biżuterii Fendi, Delfina Delettrez, obie z Silią Fendi: dyrektorki artystyczne domu Fendi.

Takiej biżuterii i takich kreacji nie postydziłaby się Kobieta Trujący Bluszcz.

Czy przyszłość będzie dystopią?

Czas pokaże.

Agnieszka Monika Polak

Milczenie

Milczenie przynosi ukojenie

To czas dla duszy

By mogła słuchać

Gry świata

Złudzenie

Szczęście

To tylko chwila

Ulotna

Jak skrzydło motyla

Próbując je złapać

Nagle spostrzegasz

Jak rozplywa się

Między palcami

Do ogrodnika

Kiedy serce usycha z tęsknoty

Deszcz nie zastąpi

Słowa

Uczciwość

Spokojny sen ma ten

Kto rano patrząc

w lustro

Nie odwraca głowy

Niespełniona miłość

Huśtawka emocji

Wachlarz pragnień

Koszyk wypełniony marzeniami

List napisany nocą

Zamknięty w butelkę

Rzucony w ocean nadziei